

Rekordowa 11. edycja Up To Date

Nowy - stary wymiar festiwalu, rekordowa liczba artystów i rekordowe wsparcie Samorządu Województwa Podlaskiego – między innymi takie informacje pojawiły się w środę (05.08) podczas konferencji zapowiadającej 11. edycję festiwalu muzyki elektronicznej i hip-hop Up To Date. W spotkaniu, które odbyło się na Stadionie Miejskim, marszałka Artura Kosickiego reprezentował, Robert Jabłoński - p.o. dyrektora Gabinetu Marszałka.

W kwietniu, niewiele ponad tydzień po ogłoszeniu krajowego lockdown'u spowodowanego pandemią, organizatorzy Festiwalu Up To Date zapewnili, że niezależnie od rozwoju wydarzeń, jedenasta edycja odbędzie się. I słowa dotrzymują.

- Była to droga przez mękę, ale dzięki wytrwałości zespołu festiwalowego oraz elastyczności naszych partnerów złożyliśmy w całość ostateczną wersję festiwalu – mówił na wstępie Jędrzej Dondziło, dyrektor programowy festiwalu Up To Date. - Zaskoczy wszystkich swoim rozmachem artystycznym i zawartością – kontynuował.

Zapowiedział udział rekordowej liczby, bo blisko 60 artystów, którzy będą odkrywani w najbliższych dniach. Dodatkowo, festiwal będzie trwał aż 6 dni, najdłużej w historii.

- Pandemiczna wersja festiwalu nie musi być mniej okazała – mówił.

Up To Date to marka

Wszyscy festiwalowi partnerzy zgodnie podkreślali ogromne znaczenie wizerunkowe i promocyjne festiwalu dla całego regionu.

- To festiwal, który ma fantastyczną atmosferę i przyciąga fantastycznych młodych ludzi – powiedział na wstępie Robert Jabłoński. - Sam odkryłem go jako uczestnik jeszcze jako w 2012 roku i od tamtej pory stale obserwuję, jak się rozwija – mówił. Podkreślił przy tym osobiste zaangażowanie Marszałka Artura Kosickiego w działania na rzecz festiwalu.

- Tegoroczne wsparcie województwa podlaskiego wynosi 300 tys. zł, w ubiegłym roku było to 170 tys. I choć Samorząd Województwa Podlaskiego wspiera organizację festiwalu od początku istnienia, to wsparcie z ostatnich 2 lat przewyższa dotychczasowe zaangażowanie urzędu z wcześniejszych 9 edycji – podkreślał.

Przypomniał także, iż słynna akcja „Wyślij pocztówkę Babci” znalazła jeden ze swoich finałów na muralu, który uwiecznia te działania. Urząd marszałkowski przekazał bezpłatnie ścianę jednego ze swoich budynków przy ul. Skłodowskiej w Białymstoku.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

By festiwal mógł się w ogóle odbyć, organizatorzy muszą spełnić wiele rygorystycznych przepisów. Mają jednak tego świadomość i wprost zapowiadają – „Bezpieczeństwo przede wszystkim”.

- Taka idea przyświeca nam w tegorocznej, całkowicie odmiennej od innych rzeczywistości, edycji – mówił Cezary Chwicewski, dyrektor kreatywny przedsięwzięcia.

– Dla dobra muzyki oraz naszych słuchaczy bezpieczeństwo związane z reżimem sanitarnym stawiamy na samej górze. To najtrudniejsza część organizacji festiwalu – podkreślił.

W przypadku koncertów w salach – będą wypełniane tylko w połowie, a publiczność będzie mogła zajmować co drugie miejsce na widowni. Mocno rozbudowany zespół obsługi festiwalu będzie liczył osoby przed wejściem na każde wydarzenie oraz pilnował odległości między uczestnikami. Dezynfekcja dłoni oraz mierzenie temperatury i do tego oświadczenia uczestników będą obowiązywały na wszystkich organizowanych imprezach.

- A maseczki będą konieczne, bo zależy nam na Waszym bezpieczeństwie – kontynuował. - Na otarcie łez powiemy, że w pakiecie z biletem będzie także maseczka festiwalowa - zapewnił.

Festiwal odbędzie się w dniach 1-6 września w kilku przestrzeniach.

Koncert otwierający Up To Date odbędzie się we wtorek (01.09) w Białostockim Teatrze Lalek, w środę (02.09) na koncert plenerowy w bliskości pięknej natury zaprosi wraz z organizatorami Województwo Podlaskie. Od czwartku (03.09) do soboty (05.09) znane już cztery sceny muzyczne gościć będą na Stadionie Miejskim w Białymstoku, zaś piątkowo-sobotnie koncerty w ramach Centralnego Salonu Ambientu oraz uroczysty finał w niedzielę (06.09) odbędą się w Sali Koncertowej Filharmonii Podlaskiej przy ulicy Podleśnej.

Organizatorzy zapewniają, iż prawie wszystkie wydarzenia będą dostępne on-line w internecie.

Marcin Nawrocki

fot. Kamil Timoszek

